

TEATR  POLONIA



Jarosław Mikołajewski

# ALEJA ZASŁUŻONYCH

Reżyseria: Krystyna Janda

Obsada: Krystyna Janda, Emilia Krakowska, Dorota Landowska, Olgierd Łukaszewicz, Grzegorz Warchoł

Prapremiera: 30 grudnia 2020



Jarosław Mikołajewski

# Aleja Zasłużonych

**Reżyseria:**

Krystyna Janda

**Scenografia i kostiumy:**

Zuzanna Markiewicz

**Reżyseria światła:**

Katarzyna Łuszczak

**Realizacja materiału filmowego:**

Andrzej Wolf

**Kompozycja muzyki do piosenki**

***Szalej, nalej:***

Janusz Bogacki

**Wykonanie piosenki *Szalej, nalej:***

Lidia Stanisławska

**Asystentka ds. scenografii i kostiumów:**

Małgorzata Domańska

**Producent wykonawczy:**

Rafał Rossa

**Realizacja projekcji:**

Radosław Grabski

**Realizacja światła:**

Rafał Piotrowski

**Realizacja dźwięku:**

Michał Cacko

**Obsada:**

Ona – **Krystyna Janda**

Mąż – **Olgierd Łukaszewicz**

Matka – **Emilia Krakowska**

Urzędniczka Ministerstwa Kultury – **Dorota Landowska**

Urzędnik kancelarii cmentarza – **Grzegorz Warchoń**

**Prapremiera:** 30 grudnia 2020

## Jarosław Mikołajewski

# Śmieszna wzniosłość poety, poety wyniosła śmieszność

Pisanie to rzecz poważna. Co innego pisarstwo, zwłaszcza bycie poetą. I dalej – bycie artystą.

O poezji myśli się na ogół, jak o jajku – że jest. Po prostu. Znikąd. Niewiele osób ma żywą i czujną świadomość, że – jak za jajkiem właśnie – za tekstem jest ktoś, z kogo on wyszedł. A doprawdy, wielkie i śmieszne są życiowe zabiegi poety. O tym śmiesznym trudzie uprzedzał mnie Krzysztof Karasek, mistrz – w pewnym sensie patron tego tekstu, który – przyjmując przed laty do wydania mój debiut – mówił: „Jak zaczynasz pisać wiersze, to nie wiesz, czy jesteś grafomanem czy Mickiewiczem”.

Pisanie jest wspaniałe i śmieszne. Bo jednak to, co jest napisane, napisał ktoś, kto, jak inni, płaci rachunki, nie ma do przysłowiowego pierwszego, zamartwia się o czynsz, a równocześnie istnieje dla czegoś, czego inni nie widzą. To trochę wstyd nie być przez cały czas zrozumiałym, wytłumaczonym, wytłumaczalnym. „Co robisz?”. Co ma na to odpowiedzieć poeta, który właściwie nie wie, co robi, a przecież to, co robi, jest dla niego z rzeczy do zrobienia może najważniejsze? „Co więc robisz?”. „Nie wiem. Piszę”. „Przecież nie piszesz”. I tak dalej. Bez końca, do końca.

Poeta jest śmieszny, kiedy robi zapiski w tramwaju, na cmentarzu, na urodzinach kuzyna. Pisze na bilecie, a kiedy nie ma biletu na telefonie, w kopiach roboczych. Pisze SMS i wysyła do siebie samego, żeby zachować

na później, do rozwinięcia. „Schowaj telefon, choć na urodzinach”. „Ale ja muszę zapisać, bo przepadnie...”. „Nieprawda, przecież ktoś do ciebie napisał SMS...”. „Nie, ja sam... Sam do siebie”. Trochę głupio, prawda?

„Kim pan jest?”. Poeta na ogół sam nie wie. Jest dumny, że musi powiedzieć „poetą”. Jest zawstydzony, że musi powiedzieć „poetą”. Jest w zgodzie ze sobą, mówiąc „jestem poetą”. Jest gdzieś obok siebie, wyznając „jestem poetą” (niektórzy poeci nigdy tego nie mówią). Jest gdzie indziej, ale i tutaj, i kocha to bycie tutaj i kocha bycie gdzie indziej. Nie byłby tu, nie będąc tam, i na odwrót.

*Aleja Zasłużonych* to tekst o poetce, artystce, ale też o wzniosłości, małości, o gniewie na małość, o życiowym trudzie, o tęsknocie za wielkością i zrozumieniem, o samotności, o własnej frustracji. Bo oto dochodzi poetka do pewnego wieku, w którym – oglądając się za siebie, coś godnego podziwu i zapamiętania, nawet wdzięczności – powinno się już z własnego życia wyłonić, ale świat zmusza, by nie patrzeć za siebie. Patrzyć zatem w przyszłość, bo niedługą przyszłością jest śmierć. Patrzyć przed siebie i widzisz, że przez całe życie, o którym mówi się, że było „twórcze”, nie zapewniłaś/ęś rodzinie finansowego spokoju. Pracowałaś/ęś właściwie dla siebie, dla własnej lektury świata pisałaś/ęś księgę otwartą także dla innych, z marnym wynikiem. Masz poczucie, że w pisaniu udało ci się czasem dotknąć logosu, ale nikt o tym nie wie. Dotykania

logosu zresztą „do garnka nie włożysz”. Jesteś śmieszna/y. Nie raz rozmawiałaś/ęś z Bogiem, choć w Boga nie wierzysz. Zaraz: „Czy pani wierzy w Boga?”. „Nie wiem, oscyluję... Tak w ogóle to mnie się zdaje, że Boga nie ma, że jest sama fizyka, lecz czasem, kiedy spojrzę na ten pejzaż najprostsz, gdzie oto-plaża spotyka się z oto-człowiekiem i oto-morzem, nie widzę fizyki, lecz czystą metafizykę. A raczej czuję coś więcej. Sam oddech Boga. Oddech samego Boga. Oddech samotnego Boga. Ja samotny, widzę Boga, który w swej samotności próbuje coś powiedzieć. Nie wiem, jak to sformułować. Przepraszam, idę to złapać, zapisać, nici z naszego wywiadu...”. Albo: „Czy możesz odłożyć kartkę, telefon? Jesteśmy na urodzinach...”. Jesteś śmieszny, żalony. Nie masz na światło, nawet na własny pogrzeb. Ale przecież...

Przecież zdarza się, że czasem ktoś ci podziękuje. Napisałeś wiersz, opowiadanie, felieton, i zdychasz z własnej niepotrzebności. Wydaje ci się, że to wszystko zbyteczne, i że ty sam jesteś zbyteczny, aż nagle, po latach ktoś mówi „dziękuję” za tę dawną poezję, której sam już nie pamiętasz, za dawną prozę, refleksję (brrr, jakże nie lubię tego słowa).

„Dziękuję?”. Julia Hartwig opowiedziała mi, że po wieczorze autorskim podeszła do Niej dziewczyna. Powiedziała „dziękuję” i dodała, że to za wiersz o starych ludziach, którzy nawet kiedy są ofiarami własnej starości, przepraszają. Przepraszają, bo zostawili

w aptece kupiony dziurawiec. Bo upadli. Bo zrzuciono ich z tarpejskiej skały. Myślała, że tylko jej stary ojciec przeprasza, a dzięki Julii zrozumiała, że ma tak każdy stary człowiek. Że to doświadczenie powszechne, wspólnotowe.

„Dziękuję” – oto moneta, którą płaci się za bycie poetą, artystą. Tą, tym, kto przetwarza rzeczywistość na świadectwo – bo takim rzemiosłem właśnie jest sztuka. Wyposażonym w śmieszność i wzniosłość. Piszę wiersze – jak Mickiewicz. Jestem aktorką – jak Sarah Bernhardt czy Helena Modrzejewska, których nikt z żyjących dzisiaj nie widział na scenie. Maluję – jak Goya, jak Leonardo. Jakoś głupio, prawda? A przecież trzeba. Choć nie ma pieniędzy na przedszkole i dżem. Masz jeszcze siłę, mógłbyś pracować (a może się tylko przeceniasz) w jakiejś firmie, w której lepiej płacą. A przecież robisz swoje. A przecież nie mógłbyś pracować w firmie. Oszalałbyś. Byś oszalał. Cedzisz i powtarzasz: oszalałbym... bym oszalał... Choć znam pewnego pięknego człowieka, który pisze znakomite opowiadania i wiersze, i pracuje w banku. Nielicznym dana jest taka dzielność. Aż oto dochodzisz do punktu, gdzie cię wszystko boli. Gdzie nawet gdybyś mógł, to byś nie mógł. Bo cię bolą nogi, każdej nocy i o każdym świcie pęka głowa. Chciałbyś powiedzieć, jak bardzo, ale czy dobrze to nazwiesz? Czy to poczują? Czy cię rozumieją? A do tego nie chcesz mówić tylko o sobie, więc milczysz. Zresztą jesteś nie tylko ty. Chcesz być pomocny Miastu i Światu. Widzisz, że twój kraj, twoje społeczeństwo pogrążają

się w jakimś bezdennym bagnie. A przecież pisałeś także dla swoich braci, dla sióstr. Dla (śmieszne słowo) kultury, którą współtworząc, miałeś uchronić kraj przed samoskundleniem. Wszystko jest porażką. Wszystko niewygodą. Wszystko jest – to najgorsze – śmiesznością kogoś, kto siebie nazywa bardzo wzniosłe, wyniosłe, ale jak miałby się nazwać, skoro bardziej adekwatne słowo nie istnieje. Artystą? W ostatecznym rozrachunku pozostaje jedno. Ogromne, bezdenne upokorzenie – śmierć, która jest upokorzeniem skrajnym nawet dla tych, którzy czują, że umierają w „łasce”. „Łaska śmierci” – dobre sobie. A raczej to, co przed śmiercią: jak się pochować? W ogóle – jak umrzeć? Przecież są ludzie, dla których żyjesz, którzy żyją dla ciebie... I ty miałbyś umrzeć? Masz taką śmiałość? Jak śmiesz! Musisz jeszcze zadbać o ich spokój sumienia i życia w czasie, kiedy ciebie nie będzie. Sprząta się po sobie, lecz także przed sobą. Trzeba pozamiatać po własnej życiowej krzątaninie, ale i przed tym, co nadejdzie. I – choć nie cierpisz nagrobków – trzeba pozostawić po sobie epitafium, które przyniesie im ulgę. Choćby z lastryko. Co uwzniośli, nawet rozbawi. Ale nie zbawi.

Bohaterką *Alei Zasłużonych* jest artystka, poetka, ale to nie jest rzecz tylko o poetach, artystach. To tekst o kuglarskim wymiarze życia, w którym żyjemy. O aspiracji wzniosłości, która okazuje się stopniową akceptacją losu, jaki jest poza tym snem. O rozpacz, na którą, nawet jeśli jesteś poetą, nie znajdujesz słów innych niż przekleństwa – akt rozpacz i bezsilności (czyż nie wzniosłe przekleństwa słyszymy dziś

na ulicach?). „Panie Jarku – powiedział mi Tadeusz Różewicz – chciałoby się być łagodnym dla ludzi, lecz czasem krew nabiega do głowy, i jeśli nie wybuchniesz, tę głowę rozsadzisz...”.

Artysta... Mówił, że dotknie logosu, logos dotknie jego, i napisze dla świata pieśń nadziei, radości. Zrealizuje zadanie, o którym mówiła Wisława Szymborska, by nie powtarzać ciągle tego, co wiedzą wszyscy, że życie jest marne, lub – jak powiedziałyby bohaterka *Alei...* – do dupy. Wyjaśnić, dlaczego mimo wszystko się żyje. Dlaczego się nie zabijamy, skoro świat jest nieodpowiedzią na wszystko, co najdroższe.

Artysta zazdrości innym, ale nie wyparłby się swojego życia. Patrzy na innych, patrzy, co oni mają z życia? Prezes banku zgłupiał i zgrywa Juliusza Cezara, dyrektor fabryki siedzi sam w pustym domu i bawi się pilotem do telewizora. Niczego nie mają. Życie, które wybrał artysta, lub raczej które dostał artysta, jest najlepsze, choć nie ma pieniędzy na pogrzeb. A jednak... Najsmutniejszy na świecie jest artysta, którego nigdy nikt nie wymienił. Dlatego *Aleja...* jest dramatem dedykowanym wszystkim, którzy mają jakieś powołanie, lecz to powołanie ich pogrąża, milczenie wokół których ośmieszają... Czy pamiętamy *Mistrza* Zdzisława Skowrońskiego? Janusz Warnecki, w ekranizacji Jerzego Antczaka, do końca dopomina się o godność artysty, choć zawód „buchalter”, który wpisano mu do kenkarty, uratowałby mu życie. Woli być rozstrzelany jako aktor, niż żyć jako księgowy.

Pamiętajmy, jeśli ktoś na ulicy bredzi, mówi rzeczy żałośnie wzniosłe, chwali kwiaty przed zachodem słońca, stając niespodziewanie przed kimś całkiem nieznanym, to może dlatego, że nie udało mu się w życiu napisać wiersza, który połączyłby wszystkich ze wszystkimi we wszystkim. Bredzi może z tej samotności o bożym wymiarze. Z beznadziejnej nadziei na powszechne, ludzkie zrozumienie i miłość. Tak: miłość. Nie ma lepszej rzeczy, do której może aspirować artysta unurzany w marności naszej powszedniej. Unurzany we własną żalną wzniosłość, która uważa się za ważniejszą od innych żalności. Miernota genialna i mierny geniusz.

Co do Boga, który bywa bogiem, to tak Go (go?) widzę, jako artystę, plastyka, reżysera, malarza, poetę:

MIŁOSNY SEANS W KINIE BIAŁA LUNA

*najlepsze rzeczy robię  
tylko z rozpacz*

*przeklinam z rozpacz*

*z rozpacz i miłości  
która jest rozpaczą  
najwyższą*

*najbardziej rozpaczliwą  
formą rozpacz*

*zasypiam z tą myślą  
i z litością dla boga*

*żegnając przez okno w suficie  
projekcję opery mydlanej  
na białym ekranie  
kina luna*

*wpędza mnie w stan chwiejny  
bliski obląkaniu  
myśl  
że autor księżycy  
stworzył go w rozpacz  
i w najbardziej rozpaczliwej  
formie swej rozpacz*

*że i moja rozpacz jest miłosnym seansem  
na bezgwiezdnym niebie*

*boże  
moja siostra  
tak bliska w tej chwili*

*kochana*

Jeśli to prawda, że Boga wymyśliliśmy, to z tej żalnej potrzeby ważności, trafności, wzniosłości. I wzajemnie: jeśli to On nas wymyślił, miał bliźniacze potrzeby. My chcieliśmy czegoś większego od nas, on – czegoś mniejszego. Zapomniał, zapominamy, że do rozmowy potrzebna jest równość.

*lte, missa est.*

Jest dramaturg Jarosław Mikołajewski w swojej sztuce dowcipnym obserwatorem, lirycznym cynikiem, poetą zgrabnej puenty i riposty, ale przede wszystkim świadkiem własnej i większości środowiska pisarskiego walki o godność twórcy w czasie marnym, ponowoczesnym, w którym talent, wrażliwość i empatia nie pomagają przetrwać. Bo oprócz głównej postaci, poetki, która obawia się niemożności opłacenia kosztów własnego pogrzebu i odbywa swoistą peregrynację po miejskich urzędach i instytucjach, żebrząc *de facto* o darmowy pogrzeb w Alei Zasłużonych, jest też niemy bohaterem tej sztuki przysłowiowy garnek, w którym nijak nie da się upichcić z dyplomów i statuetek czegoś do jedzenia. Świat przedstawiony przez Mikołajewskiego obnaża w dramatyczny sposób prawdę o twórcy pozostawionym samemu sobie, co w czasie pandemii nabiera dodatkowego wyrazu

i kontekstu pauperyzacji całego środowiska twórczego, które zamknięte lockdownem narażone jest na klęskę. Groteskę położenia głównej bohaterki, poetki, wzmacnia duża wiedza autora dramatu o niedostatkach życia, które jednak w jakiś dziwny sposób tkają jego indywidualną niepowtarzalność. Sztuka chyba nieco nieoczekiwanie dla samej siebie podnosi też kontekst wulgaryzmów, które w czasie protestów kobiet zyskują wymiar nowej, użytecznej na potrzeby buntu platformy języka.

*Aleja Zasłużonych* to doskonały dramat z nieoczekiwanym i nieoczywistym zakończeniem, napisany wielokolorowym językiem prawdziwej poezji.

Jacek Napiórkowski – poeta, prozaik, eseista.

„Kto żartuje z własnej śmierci, ten długo żyje” – mówi matka bohaterki dramatu Jarosława Mikołajewskiego. Dramatu o śmierci, o przygotowywaniu się do niej. Dramatu groteskowego i gorzkiego zarazem.

Anglicy mawiają, że do śmierci można mieć dwojakié podejście. Można się jej panicznie bać, załamywać ręce i rwać włosy z głowy; można rozpaczać. Ale to i tak nic nie da, nie oszukamy jej takimi rytuałami. Można też próbować ją wyśmiać – nieprzypadkowo to właśnie w kulturze anglosaskiej rozwinął się gatunek żartobliwego epitafium. Uprawianie tego purnonsensowego gatunku też nic nie da, bo umrzemy, ale przynajmniej nie pogrążymy się do szczytu w obezwładniającej rozpacz. Pokażemy, że umiemy walczyć – językiem, literaturą, poezją.

Tutaj mamy do czynienia z sytuacją poetki, która usiłuje zapewnić sobie miejsce pochówku w Alei Zasłużonych. Raczej nie z żądzy zaszczytów i rytuału zarezerwowanego dla zasłużonych, którymi w większości gardzi. Ale z prozaicznego powodu braku środków na pochówek: pogrzeb w Alei Zasłużonych odbywa się na koszt państwa. Jej kolejne rozmowy z ultrakatolickim mężem, przekomarżającym się urzędnikiem, matką, która nauczyła się na pamięć żartobliwego epitafium na jej grób i urzędniczką, która też była kiedyś poetką i która, jak się okazuje, zna napisaną przez nią pod pseudonimem piosenkę – zmierzają nie tyle do załatwienia biurokratycznej sprawy, ile

służyć podsumowaniu życia spauperyzowanej i niedocenionej artystki.

Centralnym punktem dramatu wydaje się wiersz czytany urzędnikowi. Wiersz o pogrzebie, a właściwie o funkcji muzyki na pogrzebie, muzyki często niedoskonałej, w której „każdy błąd muzyczny sam siebie tuszuje”, ale która – razem z pozornie nieistotnymi elementami pogrzebowego rytuału, jak miny skrzypka, zapach chryzantem, kaszel żalobników czy skrzypienie butów w przykłęku – wywołuje płacz i tęsknotę, choć rozprasza i utrudnia myślenie o tym, co w tej chwili najważniejsze. I to ona pozwala się uczestnicze pogrzebu zamienić z umarłym „na świadomość i na stan skupienia”. Co okaże się w tym dramacie profetyczne.

Śmierć wykazuje się bowiem specyficznym poczuciem humoru i przychodzi na końcu, niezapowiedziana i niespodziewana. I nie ta, która powinna była przyjść, bo, jak mówi bohaterka: „dla siebie samego, kurwa, nawet umrzeć się nie da. Trzeba wszystko zawsze dla kogoś”. I cytowana w rozmowie z urzędnikiem fraza z wiersza Cesarego Pavese: „Przyjdzie śmierć i będzie miała twoje oczy” – nagle zyskuje nowe znaczenie.

Michał Rusinek – literaturoznawca, tłumacz, pisarz, doktor habilitowany nauk humanistycznych, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Były sekretarz Wisławy Szymborskiej.





Ona – Krystyna Janda

## Krystyna Janda

Aktorka, reżyserka, felietonistka, dyrektorka artystyczna dwóch warszawskich teatrów, prezes Fundacji Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury. Kobieta-instytucja. Jest absolwentką Państwowego Liceum Plastycznego i Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. Ukończyła także Szkołę Muzyczną I stopnia i Studium Baletowe przy Operetce Warszawskiej. Po raz pierwszy na ekranie pojawiła się w filmie Andrzeja Wajdy – *Człowiek z marmuru*. Od lat 80. XX wieku gra i pracuje nieprzerwanie. W teatrze zagrała ponad 60 ról. W swoim repertuarze ma wiele monodramów, z których każdy był sukcesem. Zagrała także ponad 45 ról – od klasycznych do współczesnych – w Teatrze Telewizji oraz około 50 ról w filmach fabularnych.

Jest laureatką wielu nagród i odznaczeń, przyznawanych zarówno w Polsce, jak i na świecie. W 1990 roku nagrodzona Złotą Palmą na festiwalu w Cannes za rolę w filmie *Przesłuchanie* Ryszarda Bugajskiego, a w 2006 Medalem Karola Wielkiego za wybitny dorobek aktorski, zaangażowanie w europejskie porozumienie oraz walkę o równouprawnienie kobiet.

Gra, śpiewa, reżyseruje, pisze felietony i dziennik internetowy, wydaje płyty i książki. Została wielokrotnie nagrodzona jako najpopularniejsza i najbardziej ceniona aktorka w kraju. Na koniec XX wieku przyznano jej w plebiscycie tygodnika „Polityka” tytuł najwybitniejszej aktorki stulecia kinematografii polskiej.

W 2005 roku podjęła, jako jedna z pierwszych, wyzwanie stworzenia teatru działającego niezależnie od struktur państwowych, czym zmieniła rzeczywistość teatralną w Polsce. W tym celu założyła Fundację Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury, której jest fundatorką i prezesem. Jej Fundacja stworzyła dwa teatry warszawskie, których Krystyna Janda jest dyrektorem artystycznym: Teatr Polonia i Och-Teatr. W roku 2014 została uhonorowana tytułem „Człowieka Wolności 25-lecia” w kategorii „kultura”. Początek roku 2019 przyniósł jej dwa bardzo ważne wyróżnienia – specjalną nagrodę aktorską 35. Festiwalu Filmowego Sundance oraz tytuł Kreatora Kultury tygodnika „Polityka” za „błyskotliwość, pracowitość oraz odwagę artystyczną i życiową”.



Mąż – Olgierd Łukaszewicz

## Olgierd Łukaszewicz

Aktor filmowy i teatralny. Absolwent krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Debiutował w 1969 roku w krakowskim Teatrze Rozmaitości. Dwa lata po debiucie trafił do Warszawy i przez kilkanaście sezonów był związany z Teatrem Dramatycznym, Współczesnym, Powszechnym i Studio. Współpracował m.in. z Zygmuntem Hübnerem, Erwinem Axerem i Jerzym Grzegorzewskim. Od 1988 roku przez siedem lat występował na niemieckojęzycznych scenach. Po powrocie do kraju został aktorem Teatru Narodowego (1997–2001), a w 2000 roku wrócił na deski Teatru Współczesnego. W 2003 roku dołączył do zespołu Teatru Polskiego. W latach 2002–2005 i 2011–2018 był prezesem Związku Artystów Scen Polskich.

Ma także na swoim koncie kilkadziesiąt znaczących ról filmowych. Wystąpił m.in.

w: *Soli ziemi czarnej* (1969) i *Perle w koronie* (1971) w reż. Kazimierza Kutza, *Brzezynie* w reż. Andrzeja Wajdy (1971), *Lekcji martwego języka* w reż. Janusza Majewskiego (1979), *Gorączce* w reż. Agnieszki Holland (1980), *Seksmisji* w reż. Juliusza Machulskiego (1984), *Wiernej rzece* w reż. Tadeusza Chmielewskiego (1987), *Generale Nilu* w reż. Ryszarda Bugajskiego (2009), *Jak pies z kotem* w reż. Janusza Kondratiuka (2018).

Wielokrotnie nagradzany – został odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Medalem Zasłużony Kulturze – Gloria Artis, Krzyżem Zasługi I Klasy Orderu Zasługi RFN, Medalem Zasłużony dla Miasta Warszawy. Jest Fundatorem i Założycielem Fundacji im. Wojciecha B. Jastrzębowskiego – My Obywatele Unii Europejskiej.





Matka – Emilia Krakowska

## Emilia Krakowska

Aktorka filmowa, estradowa i teatralna. Absolwentka Wydziału Aktorskiego Państwowej Szkoły Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Grała w następujących teatrach: Powszechnym w Warszawie (1964–1968), Narodowym (1968–1978), Współczesnym w Warszawie (1978–1985) i Rozmaitości w Warszawie (1985–1991) oraz w Teatrze Powszechnym im. Jana Kochanowskiego w Radomiu (2008), Wrocławskim Teatrze Komedia, Teatrze Dramatycznym im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku oraz Teatrze Nowym w Słupsku.

Jest aktorką filmową, która ugruntowała swoją pozycję udziałem w wielu serialach

televizyjnych i filmach. Wystąpiła między innymi w ekranizacji *Brzeziny* w reż. Andrzeja Wajdy (1970) oraz w słynnej telewizyjnej i filmowej adaptacji *Chłopów* w reż. Jana Rybkowskiego (1973).

W 2013 roku została uhonorowana Nagrodą im. Ireny Solskiej, przyznaną przez polską sekcję Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyki Teatralnej za całokształt osiągnięć artystycznych. W 2015 wyróżniono ją nagrodą „Wielki Ukłon”, także za całokształt twórczości, na Międzynarodowym Festiwalu Kina Autorskiego „Quest Europe” w Zielonej Górze.



Urzędniczka Ministerstwa Kultury – Dorota Landowska

## Dorota Landowska

Absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie (1992). Aktorka scen warszawskich: Teatru Powszechnego im. Zygmunta Hübnera (1992–1999) i Teatru Narodowego (1999–2012). Od 2012 roku w zespole Teatru Studio. Współpracowała z teatrami warszawskimi: Sceną Prezentacje, Dramatycznym, Nowym Praga, Studium Teatralnym im. Ireny Solskiej, Komedia, TR Warszawa, Ateneum im. Stefana Jaracza, Laboratorium Dramatu, Och-Teatrem, Teatrem na Woli, Teatrem Wielkim – Operą Narodową, Mazowieckim, a także z wrocławskim Centrum Sztuki Impart oraz z Teatrem Polskiego Radia i Teatrem Telewizji Polskiej.

U honorowaną Nagrodą im. Tadeusza Łomnickiego przyznawaną przez senat warszawskiej PWST studentom w dwa lata po ich dyplomie (1994), Nagrodą im. Leona Schillera (1997), Wielkim Splendorem, nagrodą Teatru Polskiego Radia (2008).

Wyróżniona w konkursie 16. Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu (1995). Za rolę w monodramie *Jordan Reynlods i Buffini* w reżyserii Agnieszki Glińskiej w Teatrze Powszechnym w Warszawie otrzymała nagrodę jury za debiut na 30. Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Jednego Aktora w Toruniu (1996), Bydgoską Łuczniczkę, nagrodę 2. Przeglądu Sztuk Kobięcych „Kobiety i... kobiety” w Bydgoszczy (1997), nagrodę 37. Kaliskich Spotkań Teatralnych (1997). Podczas 38. Kaliskich Spotkań Teatralnych została wyróżniona za rolę Braukmannowej w *Zdobyciu bieguna południowego* Karge w reżyserii Cezarego Morawskiego w warszawskim Teatrze Powszechnym (1998). Jest także laureatką Grand Prix dla wykonawców przedstawienia *Dwoje biednych Rumunów mówiących po polsku* Doroty Masłowskiej w reżyserii Agnieszki Glińskiej w Teatrze Studio w Warszawie na 54. Kaliskich Spotkaniach Teatralnych (2014).

W Teatrze Polonia można ją oglądać w spektaklu *Wania, Sonia, Masza i Spike* w reż. Macieja Kowalewskiego (2018).



Urzędnik kancelarii cmentarza – Grzegorz Warchoła

## Grzegorz Warchoła

Reżyser teatralny, telewizyjny i filmowy, aktor, scenarzysta i producent filmowy. Wyreżyserował m.in. filmy: *Życie Kamila Kuranta* (1982), *Lubię nietoperze* (1985), *Królewskie sny* (1988).

Sam zagrał w wielu obrazach, na przykład w *Dekalogu* (1988) i *Trzech kolorach. Białym* (1994) Krzysztofa Kieślowskiego, *Strachu* Antoniego Krauzego (1975) czy *Obywatelu Piszczyku* w reż. Andrzeja Kotkowskiego (1989).

Na deskach Och-Teatru można go oglądać w *Przedstawieniu świątecznym w szpitalu św. Andrzeja* oraz we *Wspólnocie mieszkaniowej* – oba spektakle w reż. Krystyny Jandy.

W teatrze wyreżyserował m.in. spektakle: *Panna Tutli-Putki* Stanisława Witkiewicza w Teatrze

Współczesnym im. Edmunda Wiercińskiego we Wrocławiu, *Czego nie widać* Michaela Frayna w Teatrze Komedia w Warszawie, *Bal manekinów* Brunona Jasieńskiego w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

W Teatrze Polonia można było oglądać spektakl Roberta Bruttera *Kantata na cztery skrzydła* w jego reżyserii, a w Och-Teatrze – *Pierwszą Damę* M. Kilburg Reedy – monodram Romy Gąsiorowskiej.

Dla teatru telewizji wyreżyserował m.in. *Ja, Michał z Montaigne* z Gustawem Holoubkiem w roli głównej, *Szczególny dzień* z Anną Dymną i Janem Englertem, *Kolabo-Song* z Małgorzatą Pieczyńską, *Becket, czyli honor Boga* z Markiem Barbasiewiczem czy *Volpone* z Jerzym Stuhrem.



## Jarosław Mikołajewski

Urodził się i mieszka w Warszawie. Jest (bo tak czuje) głównie poetą, lecz również eseistą, reportażyście i tłumaczem. Od niedawna pisuje również dramaty. Podczas stanu wojennego nie publikował, stąd względnie późno wydał pierwszy tomik: *A świadkiem śnieg* (Przedświt 1991, Nagroda im. Kazimiery Iłłakowiczówny za najlepszy debiut poetycki roku). Jest autorem kilkunastu książek poetyckich. Ostatni (do czasu) zbiór wierszy *Glupie lzy* został uznany za najlepszą książkę poetycką 2018 roku i uhonorowany Nagrodą Poetycką im. Konstantego Ignacego Gałczyńskiego ORFEUSZ.

Jako reportażyście i eseistę interesuje go głównie problematyka śródziemnomorska, czego owocem są m.in. książki *Wielki przypływ* (Nagroda im. Beaty Pawlak za reportaż roku), poświęcona Lampedusie i uchodźcom oraz *Terremoto* – o solidarności europejskiej na tle trzęsień ziemi we Włoszech (nominacja do Nagrody Literackiej Nike). Kulturowymi reportażami lub reporterskimi esejami można nazwać książki *Rzymska komedia* (także nominacja do Nike) – sto pozostających w dialogu z *Boską Komedią* esejów o Rzymie oraz reportaż eseistyczny z wędrówek po Syrakuzach – *Syrakuzańskie*. Na początku 2021 roku ukaże się zbiór reportaży z Sycylii, które Jarosław Mikołajewski napisał wspólnie z Pawłem Smoleńskim.

Ważne miejsce w dorobku Jarosława Mikołajewskiego zajmują dwa osobiste reportaże biograficzne: *Sentymentalny portret Ryszarda Kapuścińskiego* (autor był z reportażyście w głębokiej przyjaźni) oraz *Cień w cień – za cieniem Zuzanny Ginczanki* – osobisty zapis wieloletniego zainteresowania poetką (Nominacja do Nagrody Newsweeka im. Teresy Torańskiej).

W książkach dla dzieci autor porusza tematy uważane za trudne: śmierć (*Kiedy kiedyś...*), tolerancja (*O trzech pierścieniach*), miłość (*Kreska i Kropek*). Wyjątkową pozycję zajmuje tu *Wędrówka Nabu* – książka o uchodźcach, której bohaterką jest dziewczynka „stamtąd”, szukająca „tutaj” bezpiecznego domu. Na podstawie tej opowieści łódzki Teatr Lalek Arlekin wystawił jej adaptację.

Ważnym obszarem pracy Jarosława Mikołajewskiego są także przekłady, zwłaszcza poezji. Jako tłumacz wydał m.in. tomiki wierszy Eugenia Montalego, Primo Levięgo, Cesarego Pavese, Giuseppe Ungarettiego, Sandra Penny, Salvatore Quasimodo, Aldy Merini, Piera Paola Pasoliniego czy dwie antologie włoskiej liryki – XX wieku i poezji współczesnej (*Radość rozbitków, W szczelinie między czuwaniem a snem*). Jest autorem serii poezji włoskiej w krakowskim wydawnictwie Austeria.

Poeta pracuje w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, gdzie głównie oprowadza wycieczki szkolne po mickiewiczowskiej wystawie. Z tego doświadczenia zrodziła się jego książka dla dzieci *Kuferek Adama Mickiewicza*.

Nową przygodą Jarosława Mikołajewskiego są dramaty. Dwa lata temu Teatr Dramatyczny w Warszawie wystawił czytanie performatywne sztuki *Komórka*, w 2020 roku Wojciech Malajkat wyreżyserował w formie sluchowiska i zagrał główną rolę w dramacie Jarosława Mikołajewskiego *Wyjście w wiadomym celu do drugiego pokoju. Aleja Zasłużonych* w reżyserii Krystyny Jandy w Teatrze Polonia jest pierwszym upublicznieniem tego dramatu.

## Zuzanna Markiewicz

Kostiumograf, scenograf, projektant ubioru, doktor filozofii. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi i Uniwersytetu Łódzkiego. Autorka kostiumów operowych, teatralnych, filmowych, baletowych, rekonstrukcji historycznych oraz współczesnych stylizacji. Projektowała kostiumy dla Teatru Ateneum im. Stefana Jaracza w Warszawie (*Cesarz*, reż. Mikołaj Grabowski), Teatru Powszechnego im. Zygmunta Hübnera w Warszawie (*Czynny do odwołania*, reż. Piotr Bikont), Opery Bałtyckiej (*Sen nocy letniej*, chor. Gray Veredon), Teatru Wielkiego w Łodzi (*Rigoletto*, reż. Paolo Bosisio, *Viva la mamma!*, reż. Roberto Skolmowski, *Grek Zorba*, chor. Lorca Massine), Teatru Nowego im. Kazimierza Dejmka w Łodzi (m.in. *Wiele demonów*, reż. Mikołaj Grabowski; *Fantazja polska*, reż. Maciej Wojtyłszko; *Kto nie ma, nie płaci*, reż. Piotr Bikont), Teatru Muzycznego w Łodzi (*Miss Saigon*, reż. Zbigniew Macias; *Nędznicy*, reż. Zbigniew Macias; *Wielka Księżna Gerolstein*, reż. Piotr Bikont; *Mur*, reż. Artur Żymelka), Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie (*Testosteron*, reż. Andrzej Saramonowicz),

Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach (*Prędko, prędko*, reż. Mikołaj Grabowski), Teatru Polonia w Warszawie (*Próby*, reż. Mikołaj Grabowski, *Policja. Noc zatracenia*, reż. Andrzej Saramonowicz) oraz Och-Teatru w Warszawie (*Wspólnota mieszkaniowa*, reż. Krystyna Janda).

Odpowiadała także za kostiumy do filmów, m.in. *Martin Luther. The idea that changed the world* Davida Batty'ego, *Nie ten człowiek* Pawła Wendorffa, *Pod Joanny Satanowskiej*, *Pierwsze lato końca świata* Nastazji Gonery, *Władcy przygód. Stąd do Oblivio* Tomasza Szafraniego.

Pracowała w Teatro dell'Opera di Roma, przy licznych programach telewizyjnych, reklamach, teledyskach, pokazach mody. Od 2009 roku projektuje kostiumy i scenografię dla Stowarzyszenia Teatralnego Badów (m.in. *Siódemka* Ziemowita Szczerka, *Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca* Ilii Erenburga, *Wszystko o kobietach* Miro Gavrana, *Błazen Pana Boga* Daria Fo, *Przygody Pędrka* Wyrzutka Stefana Themersona, *Franz Halbsex* Rolanda Topora).

## Katarzyna Łuszczuk

Reżyserka światła. Studiowała na Wydziale Wiedzy o Teatrze w Akademii Teatralnej w Warszawie i na wydziale Polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Od 2002 roku jest stałą asystentką Krzysztofa Warlikowskiego, z którym współpracowała m.in. przy spektaklach: *Dybuk*, *Między dwoma światami*, *Krum*, *Anioły w Ameryce*, *(A)pollonia*, *Koniec*, *Opowieści afrykańskie według Szekspira*, *Kabaret Warszawski*, *Francuzi* i *Wyjeżdżamy*. Podróżując z tymi spektaklami, pracowała w ponad 70 teatrach na całym świecie.

Wyreżyserowała światła do ponad 90 przedstawień, m.in. w TR Warszawa, Teatrze Polonia, Teatrze Narodowym, Teatrze Polskim, Teatrze Współczesnym, Och-Teatrze, Teatrze Ateneum, Teatrze Collegium Nobilium i Nowym Teatrze w Warszawie, Teatrze im. Stefana Jaracza, Teatrze Nowym i Teatrze Wielkim w Łodzi, Teatrze Ludowym, Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie i Operze Krakowskiej, Teatrze Capitol, Operze Wrocławskiej, Teatrze Polskim i Teatrze Współczesnym we Wrocławiu, Małopolskim Ogrodzie Sztuk i Narodowym Starym Teatrze w Krakowie, Teatrze Nowym, Polskim Teatrze Tańca i Teatrze Wielkim w Poznaniu, Teatrze Polskim w Bydgoszczy

i Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu oraz Opolskim Teatrze Lalki i Aktora, Teatrze Szekspirowskim i Operze Bałtyckiej w Gdańsku oraz Teatrze Muzycznym w Gdyni, Teatrze Polskim w Bielsku-Białej i Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy.

Jako reżyserka światła współpracowała m.in. z Agatą Dudą-Gracz, Pawłem Passinim, Małgorzatą Bogajewską, Krystyną Jandą, Michałem Borcuchem, Wiktorem Rubinem, Marcinem Liberem, Agnieszką Glińską, Jerzym Stuhrem, Przemysławem Wojcieszkiem, Tomaszem Cyzem, Bogusławem Lindą, Szymonem Kaczmarkiem, Claude'em Bardouilem, Markiem Kalitą, Renate Jett, Anną Seniuk, Andrzejem Domalikiem.

W 2015 była przewodniczącą jury festiwalu Tanec Praha, przyznając nagrodę za najlepsze światła w spektaklach teatru tańca w Pradze.

Prowadziła masterclass w Ołomuńcu w Czechach i Sao Paulo w Brazylii. Na stałe związana z Nowym Teatrem Krzysztofa Warlikowskiego.

<http://katarzynaluszczuk.carbonmade.com/>

## Andrzej Wolf

Operator filmowo-telewizyjny, autor zdjęć oraz reżyser światła do wielu spektakli teatralnych. Absolwent Wydziału Operatorskiego Łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej.

Karię zawodową rozpoczął od pracy przy filmie *Terrarium* w reż. Andrzeja Titkova (1979) oraz *Z biegiem lat, z biegiem dni...* w reż. Andrzeja Wajdy (1980). Jako operator kamery pracował m.in. przy *Dziecinnych pytaniach* (1981), *Matce Królów* (1987) – oba filmy w reż. Janusza Zaorskiego, przy *Latach dwudziestych... Latach trzydziestych...* w reż. Janusza Rzeszewskiego (1983). Autor zdjęć do wielu filmów, m.in. *Rośliny trujące* w reż. Roberta Glińskiego (1985), *Skrzypce Rotszylda* w reż. Ewy Bilińskiej (1988), *Męskie sprawy* w reż. Jana Kidawy-Błońskiego (1989), *Lekarz drzew* w reż. Janusza Zaorskiego (2005) czy *Syberia polska* w reż. Janusza

Zaorskiego (2013). Scenarzysta, reżyser i autor zdjęć do filmu *Historia Ireny Sendlerowej* (2015). Reżyser dokumentu *Jarocin 87 – Podróż w czasie* (2015).

Od wielu lat pracuje także w teatrze jako reżyser światła. W 2005 roku pracował przy spektaklu *Fioletowa Krowa* w reż. Edwarda Wojtaszka, następnie m.in. przy *Dzikiej kacze* Henryka Ibsena w reż. Magdaleny Łazarkiewicz (2007), spektaklu *Bagdad Café* w reż. Krystyny Jandy (2009), *Danuta W.* w reż. Janusza Zaorskiego (2012). Jest także autorem zdjęć do wielu spektakli teatrów telewizji.

W 2006 roku na 5. Międzynarodowym Forum Niezależnych Filmów Fabularnych „Oskariada” został uhonorowany Honorowym Offskarem za całokształt twórczości operatorskiej. Od 20 lat wykładowca Warszawskiej Szkoły Filmowej.

## Janusz Bogacki

Pianista, kompozytor, aranżer. Debiutował w 1963 roku w kabarecie studenckim „Fermata” z Maciejem Zembatym i na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu piosenką *Romans otwocki* w wykonaniu Aliny Janowskiej. Współpracował także ze studenckimi zespołami jazzowymi. W 1965 roku rozpoczął stałą współpracę z Polskim Radiem i TVP. W III Programie Polskiego Radia prowadził zespół jazzowy, w którym grali m.in. Tomasz Stańko, Zbigniew Namysłowski, Henryk Majewski, Zbigniew Jarekko. Z tym zespołem nagrał jako aranżer i pianista ponad 200 bluesów i tematów jazzowych. Skomponował muzykę do *Ilustrowanego Tygodnika Rozrywkowego* i *Rodziny Poszepczyńskich* oraz sygnał Radiowej Trójki. Współpracował także z West Deutsche Rundfunk w Kolonii i zespołem jazzowym „Free Art Set w Essen” (nagranie płyty i trasy koncertowe). W Polsce założył zespół jazzowy „High Water Mark” (z Markiem Zeburą – skrzypce), z którym koncertował przez kilkanaście lat i grał jako pianista z zespołem jazzowym Jacka Bednarka „Workshop”. Skomponował i nagrał dla Polskiego Radia

i TVP około 350 piosenek, współpracując m.in. z Agnieszką Osiecką, Maciejem Zembatym, Jackiem Janczarskim, Jonaszem Koftą, Ernestem Bryllem, Ireneuszem Iredyńskim, Wojciechem Młynarskim.

Jest także autorem muzyki do filmów, serialu telewizyjnego i około 40 spektakli teatralnych wystawianych w warszawskich teatrach: Ateneum, Powszechnym, Współczesnym, Romie, Polonii, Och-Teatrze, Capitolu, Bajce, a także poza stolicą: w Kaliszu, Poznaniu, Zielonej Górze, Wrocławiu, Częstochowie. Przygotował muzyczne przedstawienia z piosenkami Edith Piaf, Georges Brassensa i Kaliny Jędrusik w Teatrze Rampa oraz Leonarda Cohena i Bułata Okudźawy w Teatrze Muzycznym Roma w Warszawie. Akompaniuje i współpracuje przy recitalach aktorskich Krystyny Jandy, Ewy Dałkowskiej, Joanny Szczepkowskiej, Agnieszki Matysiak, Doroty Pomykały, Elżbiety Jodłowskiej, Moniki Węgiel, Piotra Machalicy, Krzysztofa Tyńca, a wcześniej Aliny Janowskiej, Kaliny Jędrusik i Hanny Skarżanki. Skomponował kilkadziesiąt piosenek dla różnych wykonawców.

## Lidia Stanisławska

Piosenkarka, pisarka i felietonistka. Debiutowała w 1974 roku na Gieldzie Piosenki w Koszalinie. Współpracowała z Klubem Piosenki ZAKR w Warszawie i Kabaretem Pod Egidą. W 1976 roku wystąpiła w koncercie Debiuty na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, gdzie otrzymała wyróżnienie za piosenkę *Czułość*. Na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej Opole '78 zdobyła II nagrodę za piosenkę *Gram w kiepskiej sztuce*, a na Festiwalu Interwizji Sopot '78 – III nagrodę za wykonanie *Gwiazdy nad Tobą*.

Reprezentowała Polskę na festiwalach w Niemczech, Bułgarii, Czechosłowacji i Francji (Grand Prix de Paris za interpretację piosenki *Dzwon znad doliny*), koncertowała we Włoszech, USA i Kanadzie. Wylansowała przeboje: *Na zawsze mój*, *Z moich przeczuć* czy *Nocne Martini*. Przez wiele lat towarzyszyła na scenie Hance Bielickiej.

Grała w spektaklu *Klimakterium... i już* w reż. Cezarego Domagały w Teatrze

Capitol (2007) oraz w *Kobietach w sytuacji krytycznej* w reż. Krystyny Jandy w Teatrze Polonia (2007). Występuje w monodramie *Profesjonalistka* autorstwa pisarza i poety Jerzego Andrzeja Masłowskiego w reż. Katarzyny Krakowiak (2019).

Zagrała kilka ról drugoplanowych w serialach *Plebania* i *Barwy szczęścia* oraz prowadziła wraz z Tomaszem Raczkim i Krzysztofem Skibą w TV Polsat audycję o zdarzeniach kulturalnych *Oko na miasto*. Wzięła też udział w telewizyjnym musicalu *Hotel Nostalgia*.

Uchodzi za jedną z najweselszych postaci polskiego show biznesu. Od ponad 20 lat zamieszcza swoje felietony *Anegdoty o artystach* na łamach „Tele Tygodnia”. Jest autorką pięciu książek (*Gwiazdy w anegdocie*; *Gwiazdy w anegdocie 2*; wywiad-rzeka z Januszem Zakrzeńskim *Co mi zostało z tych lat*; *Jak nie zrobić kariery, czyli potyczki z show-biznesem*; *Anegdoty*).

## Małgorzata Domańska

Kostiumograf, scenograf i fotograf. Jest autorką kostiumów do filmów, m.in.: *Głosy* w reż. Janusza Kijowskiego, *Pusta klatka* w reż. Leszka Barona, *Dyskoteka* w reż. Roberta Rewińskiego, *Przez dotyk* w reż. Magdaleny Łazarkiewicz czy *Droga powrotna* w reż. Jerzego Kaszubowskiego. Współpracowała przy realizacji kostiumów m.in. do *Wielkiego Szu* w reż. Sylwestra Chęcińskiego, *Odwetu* w reż. Tomasza Zygadły, *Lubię nietoperze* w reż. Grzegorza Warchoła, *Oskara* w reż. Marka Piwowskiego, a także dwóch Teatrów Telewizji: *I Bogu dzięki* oraz *Rozmowy z moją matką*. Jest też autorką fotosów z planów seriali telewizyjnych: *Męskie-żeńskie* w reż. Krystyny Jandy oraz miniatur Joanny Szczepkowskiej *Garderoba damska*. Przygotowała scenografię do *Małżeństwa Marii Kowalskiej* w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu w reż. Macieja Domańskiego, gdzie współpracowała także przy *Trwa jeszcze bal* w reż. Bohdana Urbankowskiego i *Pannie Tutli-Putli* w reż. Grzegorza Warchoła.

W Teatrze Polonia i Och-Teatrze, z którymi związana jest od początku istnienia

obu scen, zrealizowała kostiumy m.in. do spektakli w reżyserii Krystyny Jandy: *Lament na Placu Konstytucji*, *Seks dla opornych*, *Związek otwarty*, *Lekcje stepowania*, *Przedstawienie świąteczne w szpitalu św. Andrzeja*. Współpracowała także przy spektaklach *Zaświaty, czyli czy pies ma duszę?* w reż. Marii Seweryn, *Pod mocnym aniołem* w reż. Magdy Umer czy *Kobieta z widokiem na taras* w reż. Stanisława Tyma. Scenografię i kostiumy przygotowała m.in. do spektakli *Kantata na cztery skrzydła* w reż. Grzegorza Warchoła, *Biała bluzka* w reż. Magdy Umer, *Kontrakt* w reż. Krystyny Jandy, *Alicja ♥ Alicja* w reż. Marii Seweryn, *Pierwsza Dama* w reż. Grzegorza Warchoła, *Romanca* w reż. Wojciecha Malajkata czy też *Nos* w reż. Janusza Wiśniewskiego. Jest autorką scenografii do spektakli *Ich czworo* w reż. Jerzego Stuhra, *Jekyll/Hyde* w reż. Jakuba Porcari, *Porozmawiajmy po niemiecku* w reż. Łukasza Kosa, *Winnego* w reż. Stanisława Brejdyganta. Jako asystent scenografa współtworzyła ponad 100 przedstawień.

## Rafał Piotrowski

Realizator światła. Absolwent Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej. Z Teatrem Polonia związany od momentu inauguracji Dużej Sceny, czyli od grudnia 2006 roku.

## Rafał Rossa

Od 2006 roku związany z działającym w ramach Fundacji Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury Teatrem Polonia, w którym wyprodukował wiele spektakli teatralnych.

## Michał Cacko

Muzyk, kompozytor, realizator dźwięku. Z Teatrem Polonia i Och-Teatrem związany od wielu lat. Skomponował muzykę m.in. do *Przygody* w reż. Krystyny Jandy, *Kantaty na cztery skrzydła* w reż. Grzegorza Warchoła, *Dobry wieczór Państwu* w reż. Krzysztofa Materny. Jest także realizatorem dźwięku oraz autorem efektów dźwiękowych wielu spektakli i koncertów na scenach obydwu teatrów.

## Radosław Grabski

Realizator dźwięku i obrazu w teatrze. Karierę teatralnego realizatora rozpoczął w 2011 roku w krakowskim Teatrze Łaźnia Nowa. Od stycznia 2015 roku związany z Fundacją Krystyny Jandy Na Rzecz Kultury.



//.

# PRZED W /AN/ TRAKCIE NAD

zawsze blisko sztuki // amaristo.pl

Agencja Cateringowa / Bufet Teatru Polonia /  
Galeria Przy Teatrze / Instytut Cafe & Bar / Och Cafe //

INNOWACJA! WYPEŁNIACZ HIALURONOWY

**JANDA**  
bądź prawdziwa ...

**KWAS HIALURONOWY**  
NAJCZĘŚCIEJ WYKORZYSTYWANY W MEDYCYNIE ESTETYCZNEJ  
W CELU ODMŁODZENIA TWARZY

**KURACJA KWASEM HIALURONOWYM. SIŁA WYPEŁNIACZA HIALURONOWEGO!**

Autorskie rozwiązanie zespołu naukowo-badawczego JANDA.

**INNOWACJA!** MIKROSFERYCZNY WYPEŁNIACZ HIALURONOWY

Opatentowany, precyzyjny nośnik SPHERULIT<sup>™</sup>,  
który umożliwia transport wysokocząsteczkowego  
kwasu hialuronowego do głębszych warstw skóry,  
gdzie stopniowo go uwalniając, zapewnia szybką  
i długotrwałą poprawę wyglądu skóry.



**Efekt:**  
wygładzenie  
zmarszczek  
już po 1 godzinie!

Wypróbuj produkty z linii *hialusferycznej*: *wypełniacz zmarszczek*, *krem na dzień dobry*,  
*krem na dobranoc* i *krem pod oczy*.

Dostępne w drogeriach **ROSSMANN** i na [janda.pl](http://janda.pl)

Premiery w 2020 roku dofinansowane przez:



Doradca prawny teatrów:



Partner premier:

A//.ARISTO

Mecenas technologiczny teatrów:



#### PREZES FUNDACJI

Krystyna Janda

#### CZŁONKOWIE RADY FUNDACJI

Marcin Gędziorowski, Janusz Jaworski, Magda Umer, Cezary Żak

#### DYREKTOR FUNDACJI KRYSZTYNY JANDY NA RZECZ KULTURY

Alicja Przerazińska

#### KONTROLER FINANSOWY

Aleksander Szafrąński

#### SPECJALISTKA DS. KSIĘGOWO-PŁACOWYCH

Barbara Łotocka

#### ORGANIZACJA PRACY TEATRÓW

Barbara Bogucka, Maciej Łysakowski

#### KOORDYNACJA PRACY ARTYSTYCZNEJ

Adam Kasjaniuk, Jolanta Bielasta

#### KOMUNIKACJA, PR I MARKETING

Klaudyna Desperat, Agnieszka Kubaś, Małgorzata Gąsiorowska

#### IMPRESARIAT

Iwona Gradkowska-Kosmala, Jolanta Bielasta

#### WYNAJMY

Anna Janda

#### BIURO OBSŁUGI WIDZA

Tomasz Harlejczyk, Aleksandra Walasiak

#### KASA BILETOWA

Aleksandra Walasiak, Piotr Bajcar, Mirosław Gajkowski, Tomasz Harlejczyk, Cezary Margiela, Tomasz Placheta

#### PRODUCENCI WYKONAWCZY/INSPICJENCI

Klaudia Błazik, Magdalena Kłosińska, Ewa Ratkowska, Jan Malawski, Rafał Rossa

#### KIEROWNICY TECHNICZNI

Małgorzata Domańska (scenografia i kostiumy), Waldemar Zatorski (światło i dźwięk), Tomasz Rusek (scena)

#### OŚWIETLENIE, AKUSTYKA I MULTIMEDIA

Tatiana Czabańska, Michał Cacko, Radosław Grabski, Paweł Nowicki, Rafał Piotrowski, Michał Tatar, Waldemar Zatorski

#### OBSŁUGA SCENY

Piotr Bajcar, Jan Cudak, Łukasz Figa, Tomasz Przesiępny, Rafał Rossa, Tomasz Rusek, Piotr Zwolak

#### FRYZJERZY/CHARAKTERYZATORZY

Anna Czerwińska, Katarzyna Marciniak, Agnieszka Rębecka, Wioletta Saliwon, Zuzanna Szostek, Hubert Grabowski

#### GARDEROBIANE

Wiesława Kamińska, Ewa Klimaszewska, Maria Pińkowska, Anna Sokołowska

Patroni medialni:



Wsparcie promocyjne:



Partner teleinformatyczny teatrów:

Program wydrukowano w:

Projekt graficzny:

Fotografie z próby: **Katarzyna Kural-Sadowska**

Fotografia z sesji plakatowej: **Robert Jaworski**

Projekt plakatu: **Andrzej Kłosiński**

Kasa i foyer teatru są wynajmowane od **m.st. Warszawy – Dzielnicy Śródmieście**.

#### Dane teleadresowe

##### Teatr Polonia

ul. Marszałkowska 56  
00-545 Warszawa  
tel. 22 622 21 32

##### Och-Teatr

ul. Grójecka 65  
02-094 Warszawa  
tel. 22 589 52 00

Kasy biletowe czynne: pon.-sob.  
od godz. 10:00, niedz. od godz. 12:00  
do rozpoczęcia przedstawień.

bilety@teatrpolonia.pl oraz online  
www.teatrpolonia.pl  
bilety@ochteatr.com.pl oraz online  
www.ochteatr.com.pl



**TEATR  POLONIA**